

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 12 WRZESNIA N. S. 1812 ROKU.

HISZPANIA

z *Barcellona* dnia 12 czerwca.

Dnia 8go b. m. oddział składający się z 200 ludzi piechoty i 60 jazdy z *Lerida*, zniósł hordy *Gal-lana* i *Sarraza* wynoszące 1000 ludzi, tak pieszych iak i konnych, zostających pod dowództwem *Molina*. Utarczka nastąpiła w *Aldeguesar* i *Alcuesur* po za *Bar-bastro*.—Wzięto w niewolę 6ciu jeźdźców, i dowodzącą jazdy nieprzyjacielskiej nazywającego się *Victor*; zabrano 10 koni, zabito 10, wysiekano resztę jazdy nieprzyjacielskiej, rozproszono bagnietami piechotę, ubito przeszło 100 ludzi i raniono wielką liczbę. Znaszey strony był tylko jeden człowiek zabity i ieden raniony.

z *Bajonny* dnia 18 lipca.

Dowiadujemy się w tej chwili, iż *Anglicy* zostali zupełnie pobitemi pod *Guctaria*, którą oblegali z wojskiem przeznaczonem do wylądowania i połączone z hordami rokoszanów. Jenerał *Aussenac* dowodził *Francuzami*. Zabrał *Anglikom* 5 dział i 35ciu jeńców, pomiędzy którymi znajduje się 3 officerów. Znaczna ich liczba puciekiała w góry, gdzie ich co chwila łapia. *Anglicy* zostawili wiele trupów i ranionych na poboju. Zdobyto wszystkie stanowiska bagnietami. A tak Jenerał *Aussenac* odniósł zwycięstwo w tej rozprawie, w której miał tylko dwa pułki, to jest 3ci i 105ty, tudzież 3 kompanie z 120go pułku.

ANGLIA

z *Londynu* dnia 20 lipca.

Odebraliśmy gazety z *Quebec* dochodzące do dnia 15go maja. Przygotowania wojenne w Stanach ziednoczonych trwożą mocno dowódców *Angielskich* w *Kanadzie*. Na przypadek napadu, w *Quebeci* i *Montreal* wystawiono dwa pułki ochotników. W miesiącu maju tak wielki był niedostatek furazhu w okolicach pierwszego z wymienionych miast, iż mieszkańcy musieli żdzierać słomę z dachów u stajen i tą karmić swoje bydła. Mała jest ufność w mieszkańcach *Kanady*: obawiają się, ażeby iaka mocna strona nie ułatwiła *Amerykanom* wejścia do tego kraju.

Dnia 21. Skutki bezrządu, które się codziennie czuć dają powiększają naszą niespokojność. Nieukontentowanie *Katolikow Irlandzkich* staje się tym większe i groźniejsze, im więcej ministrowie okazują słabości i niepewności. W okręgu *Warcersfordskim* do takiego stopnia doszło nieukontentowanie, iż msiano użyć siły zbrojney na poskromienie buntowników. Zgromadzenia nasze obiercze stają się coraz burzliwszemi, a gwałty które ostatnią razą popełniono w *Bry-stolu*, zatrwożyły wszystkich mieszkańców tego miasta, którego publiczna spokojność w niczem oddawna nadwreżoną nie była. *Ludyystowie*, czyli psuący warsztaty, popełniają ciągle bezprawia z tą zuchwałością, iaką sobie trudno wyobrazić. Gromadzą się w hordy wynoszące po 500 do 800 ludzi, i ćwiczą się publicznie w obrótach wojskowych, iak gdyby żołnierze płatni od rządu. Złaję się, iż sami nawet Ministrowie przerażeni tym postępkiem, zamysłają użyć dziełnych środków na poskromienie burzycieli porzą-

dku publicznego. Smutną jest rzeczą, iż tak długo wstrzymywano się z użyciem onych; albowiem w samych początkach łatwiejby było dopiąć takowego zamiaru. Wreszcie, stan ten rzeczy przypomina energiczne wyrazy, które *Sakespeare* umieścił w swoim *Hamlecie*: *There is something rotten in the state*. Jest coś zepsutego w kraju.—Nędza i rozpacz, pochodzące z upadku naszych rękodzielników i handlu, tak są wielkie pomiędzy kupcami, rękodzielnikami, i w ogólności pomiędzy całym ludem, iż codziennie, nie usłyszysz nic innego, iak tylko że ten lub ów nieszczęśliwy, niemogąc już dłużej znieść, swojego losu, odebrał sobie życie. We środę zrana ieden knieć z *Mary-le Bone-Rond* poderznął sobie gardło. Pewny chirurg, doskonały w swojej sztuce, wypalił sobie w głowę zrana we czwartek. W Sobotę, około godziny osmej zrana, ieden mieszkaniec którego nazwisko zaczyna się od litery *G...* użył tegoż samego sposobu dla skrócenia sobie życia. *Robert Migitt* z *Spilsby*, otrut się w 24 roku życia swojego. Przy rozczłonkowaniu ciała iedney młodey kobiety, którą znaleziono nieżywą w *Hyde Park*, przekonano się, iż ta wzięła znaczną ilość arszeniku. Nakoniec pewny człowiek chciał się w tych dniach utopić w kanale zwierzyńca. *S. James*, i już wpadł do niego, lecz mastalerz ieden, który się za nim puścił na ratunek, wyciągnął go nazad na brzeg; nieszczęśliwy ten człowiek nie chciał powiedzieć, kto jest. Tak częste i okropne przypadki wprawiają wszystkich w niespokojność.

Dnia 22—Czytamy w iednym liście pisanym z *Liverpoola*, iż w skutku wypowiedzenia wojny, fregata *Angielska Cambrian* spotkawszy się z fregatą Stanów ziednoczonych nazywającą się *President*, zaczęła z nią bitwę; lecz pouporczywym odporze, dostała się w moc fregaty *Amerykańskiej*, która miała lepszą artylleryą. Przyprowadzono ją do iednego portu Stanów ziednoczonych. Oczekujemy z największą niecierpliwością na szczegóły takowego zdarzenia.—Xiąże *Norfolk* powstał w izbie wyższej i wypytywał się o niektórych okolicznościach połączonych z wieścią o wypowiedzeniu Wielkiej *Brytanii* wojny przez Stany ziednoczone. Chciał on wiedzieć, czyliby Ministrowie Jego Królewskiej Mości, na przypadek rzeczywistości takowych pogłosek, mieli co pocieszającego do powiedzenia Parlamentowi. Na to Lord *Livorpool* odpowiedział: Ministrowie dowiedzieli się uboczną drogą, iż Senat Stanów ziednoczonych *Ameryki* wypowiedział wojnę *Anglii*, lecz nie wiedzą jeszcze, iakie są środki użyte w tej mierze przez Prezydenta; niemogą zatem przewidzieć dokładnie skutku takowego kroku.—W *Bristol* zabrał się rozruch, do którego uśmierzenia potrzeba było użyć milicyi z *Mittlesex*. Powodem iego było obieranie urzędników.

TURCYA

z *Semlina* dnia 17 lipca.

Hrabia *Oruk*, Jenerał brygady *Moskiewskiej* z korpusem swoim wynoszącym 8,000 ludzi, posunął się niedawno do *Gurguszewca* nad rzeką *Timok*.—Rozeszła się dnia dzisiejszego pogłoska w *Belgradzie*, iż w krótko nadejdzie do *Serwii* 10,000 wojska *Moskie-*

wskiego, które stanie nad *Dryną*, w celu udania się przez *Bośnię* i *Albanię* do *Dalmacyi*.—Ukończyło się już dostawianie wołów z każdego Powiatu nakazane przez Radę *Serwiańską*; liczba ich wynosi 5,000.—Pułkownik *Moskiewski Pulew*, wysłany od Jenerała swojego Narodu, w pewnych zleceniach do *Jerzego Czerny*, bawiącego w *Topola*, przybył przed kilku dniami do *Belgradu*, dokąd także dnia onegdajszego wieczorem zjechał *Hrabia Oruk*, Jenerał-Major *Moskiewski*. Słychać, iż wezwał *Serwianow*, ażeby razem z nim wyszli przeciwko *Turkom*.

z *Trawnika* (w *Bośni*) dnia 25 lipca.

Odebraliśmy tu wiadomość, iż *Hrabia Andreossi* poseł *Francuzki*, przeznaczony do *Carogrodu*, przybył dnia 8go b. m. do *Serajewa*, i nazajutrz zrana udał się w dalszą drogę. Dnia 11go przybyła także małżonka jego do *Serajewa*, i podobnie nazajutrz puściła się w dalszą podróż do *Carogrodu*.

z *Carogrodu* dnia 2 lipca.

Powrócił tu *Pan Bułhakow*, wysłany od *Moskwy*. Dnia 16 czerwca odebrano tu wiadomość o przybyciu *Pana Litton*, posła *Angielskiego*. *Porta* wysłała wprawdzie jednego *Mihemandara* naprzeciw niego do *Dardanelów*, lecz niepozwoliła mu przypłynąć z okrętem swoim do stolicy, i dla tego z familią swoją przybył na okręcie *Turekim*. Przybył tu także dnia 29 czerwca *Pan Italiński*, poseł *Moskiewski*, ze wszystkimi osobami do legacyi należącymi, i zaraz stanął w *Bujukdere* w domu wiejskim legacyi *Moskiewskiej*, lubo *porta* nieuwagała go za posła, lecz tylko za znakomitego cudzoziemca. Przybyli tu nakoniec dwaj *Szwedzi*, szambelan *Tawast* i kapitan okrętowy *Rossen*, i stanęli u *Pana Polin*, sprawującego interessa *Szwedzkie*. Co godzina spodziewamy się także przybycia Jenerała *Andreossi*, posła *Francuzkiego*. *Porta* wysłała na granicę naprzeciwko niemu jednego *Mihemandara* z licznym orszakiem. Drugi syn *Wielkiego Sultana* umarł dnia 24go czerwca na ospę.

Basza Galaeddin, syn potężnego *Azyatyckiego* *Ajana Czapana Oglu*, wypuszczony z niewoli wojennej *Moskiewskiej*, przejeżdżał tędy wczoraj ze swoim orszakiem, w celu powrócenia przez *Scutari* do swojej oyczyzny, dokąd także wiele rodziny *Tatarskich*, które wyniosły się z *Bessarabii*, udało się pod dowództwem jednego z swoich *Mirzów*, dla szukania w kraju rzeczonego *Czapana Oglu* przyjęcia opieki i miejsca do mieszkania.

S Z W E C Y A

ze *Sztokolmu* dnia 15 lipca.

Seym Szwedzki w *Oerebro* odbywa ciągle posiedzenia swoje. Król Jmć oświadczył, iż obrady te mają się ukończyć dnia 26 b. m. czyli Stany zezwolą na składkę pieniężną lub nie. Sądzą jednak, iż rząd dostanie kilka milionów talerów.

D A N I I A

z *Koppenhagi* dnia 19 lipca.

Król Jemomość kazał zgromadzić między *Rothschild* i *Lethra* na wyspie *Zelandyi* rozmaite korpusy wojska, które się składają z 28m batalionów piechoty, 38 szwadronów jazdy i 10 baterii artylleryi. Wojsko to jest bardzo piękne. Monarcha odprawia popisy jego, i często wydaje rozkazy. Jeżeli okoliczności wymagać będą, korpusy te udadzą się wszędzie, gdzieby mogła zachodzić potrzeba.

A U S T R Y A

Gazeta Dworska tutejsza umieściła następujący dalszy ciąg wypisu z dziennika działań wojska posilkowego *Austryackiego*.—, „Podług nadeszłego w dniu 16 b. m. raportu Xiążęcia *Szwarcenberg*, datowanego w głównej kwaterze w *Snowie* dnia 31 Lipca, Rotmistrz *Braqueville* z pułku huzarów *Kienmeyera*, przeprawiał się dnia 16 Lipca pod *Włodawą* przez *Bug*,

uderzył na pikietę kozaków, i officera wraz z żołnierzami zabrał w niewolę. Dnia 17 Lipca zabraliśmy w *Pińsku* 4ch officerów *Moskiewskich* i 134 ludzi w niewolę. Tegoż samego dnia, Półkownik pułku huzarów *Hessen-Homburg*, wysłany za kanał *Ogińskiego*, zabrał pod *Lahiszynem* transport *Moskiewski*, złożony z 198 powozek i 393 koni. Dnia 18 Lipca korpus *Austryacki* ruszył dwoma kolumnami do *Nieświża*; jedna udała się traktem na *Slonim*, a druga z *Feldmarszałkiem* *Leutnantem* *Baronem Frimont*, na *Pińsk* i *Lahiszyn*. Rotmistrz *Paulini* z pułku huzarów *Cesarskich*, uderzył tegoż dnia na oddział *Moskiewski*, stojący pod *Lubicami*, i zabrał officera z ludźmi i koniami. *Hrabia Forgaes*, Porucznik z tegoż samego pułku, odparł oddział nadciągający w posilku, i dowodząc *Moskiewskiego* trupem położył. Dnia 21 Lipca pułki *Saskie*, jeden jazdy a dwa piechoty, przybyły do *Kossowa* dla zastąpienia *Austryackiego* Jenerała *Maiora Zechmeister*. Dnia 23 Lipca posunęli się *Moskale* ku *Pińskowi*, gdzie stał *Feldmarszałek* *Leutnant*, *Baron Frimont*. Chciał nieprzyjaciel odzyskać utracony tam znaczny magazyn; lecz po kilkogodzinnej utarczce musiał cofnąć się z wielką stratą; poczem zapasy te na 966 wozach wojsko *Austryackie* uprowadziło. W tym zdarzeniu, jedna kompania pułku pogranicznego *Warasdyńskiego*, dawała szczególniej mężny odpór nieprzyjacielowi, który się chciał posunąć. Dnia 24 Lipca *Feldmarszałek* *Leutnant Frimont* oddał wojsku *Saskiemu* stanowisko, które dotąd zajmował, i resztę magazynu w *Pińsku*; poczem udał się w drogę dla złączenia się przy *Nieświżu* z pierwszą kolumną wojska *Austryackiego*. Dnia 25 Lipca Jenerał *Maior Zechmeister* został zastąpiony pod *Kobryniem* przez *Saskiego* Jenerała *Klengel*, i natychmiast udał się podobnie do korpusu w *Nieświżu* dokąd dnia 27 główna kwatera przybyła. Dnia 30 Lipca, miało wojsko ruszyć dalej do *Mińska*, gdy od *Francuzkiego* Jenerała *Regnier* nadeszła wiadomość: że korpus *Rossyjskiego* Jenerała *Kamińskiego* wyrugował posterunki *Saskie* z *Brześcia* i uderzył na przednią straż pod *Kobryniem*, i że zdaie się, iakoby ten korpus chciał przerwać związek nasz z *Xięstwem Warszawskim*. Pozostał więc korpus *Austryacki* pod *Nieświżem*, dla wspierania w potrzebie Jenerała *Regnier* i uderzenia z nim wspólnie na nieprzyjaciela. Dnia 31 Lipca po południu nadeszła od Jenerała *Regnier* wiadomość, iż *Saski* Jenerał *Klengel* po walecznym 10godzinnym odporze z większą częścią swojej brygady w *Kobryniu* poddać się musiał, i że nieprzyjaciel ciągnie ku *Prużanie*. Po tej wiadomości ruszył korpus w nocy z *Nieświża* do *Snowa*. *Hrabia Kiński*, Podpółkownik z pułku *Beauleu*, pozostał w *Klecku* z oddziałem, złożonym z 3ch kompanii i 100 jazdy, w celu uważania okolic *Pińska* i utrzymywania związku z *Francuzkim* Jenerałem *Latour-Maubourg*, który kilka pułków pod *Bobruyskiem* zostawił. Tegoż dnia Półkownik *Hrabia Latour* przybył z *Mohylowa*, głównej kwatery Xiążęcia *Poniatowskiego*, do którego z zleceniem był wysłany, i przywiózł wiadomość że niedaleko tego miasta, Jenerał *Raiewski* z dwoma dywizyami grenadierów, należącymi do drugiego wojska zachodniego, zostającego pod dowództwem Jenerała Xiążęcia *Bagracyona*, uderzył na Xiążęcia *Eckmühl* (*Davoust*), w celu utworzenia sobie drogi do *Mohylowa*; lecz to przedsięwzięcie utratą 4,000 ludzi przypłacił. Xiąże *Szwarcenberg*, Jenerał jazdy, oświadcza, iż korpus zostający pod dowództwem jego, znajduje się w iak najlepszym stanie, i we wszystkie potrzeby jest dostatecznie opatrzoney, a karnością i prawdziwie wojennym duchem szczególniej celuie.

z *Lwowa* dnia 20 Sierpnia.

W *Tarnopolu* zaprowadzono bardzo ostrą policją względem obcych; wszystkie przystępy do miasta są strzeżone, a każdego przybywającego prowadzą do kommandanta placu, który go bada. — Senator *Theils* bawi jeszcze dotych czas w *Tarnopolu*, lecz przysposobił się ze wszystkimi swymi urzędnikami do od-

jazdu. — Granica obwodu *Tarnopolskiego* ku *Gallicyi* strzeżoną jest tu i owdzie przez małe oddziały kozaków; wreszcie stoją wszędzie sami tylko włościanie na straży.

P O L S K A

z *Warszawy* 29 *Sierpnia*.

Dnia 11 b. m. woyska *Polskie* ruszyły z *Mohilowa* do *Szklowa*. D. 12 do *Orszy*, d. 13 do *Romanowa*, 14 między *Ladami* i *Krasnym* złączyły się na moment z wielką armią dążącą do *Smoleńska*, i na drodze miały szczęście spotkać Wielkiego *NAPOLEONA*; d. 16 złączyły się znowu z tą wielką armią w bliskości *Smoleńska*; d. 17 dany był rozkaz prawemu skrzydłu, z woyska *Polskiego* składającemu się, atakowania przedmieść *Smoleńska*, gdy tym czasem woyska *Francuskie* postępowały z lewego boku. Od 4tej zrana d. 17 flankiery ucierały się, lecz dopiero koło południa prawdziwy zaczął się atak, który trwał aż do późnej nocy, i lubo woyska nasze zabrały przedmieścia i pod same podsunęły się mury, jednak nieprzyjaciel po za tych murów, które są niezmiernie grube, częste czynił wycieczki; wkrótce jednak potem ustępować zaczął. Oddziały pułku 15 weszły naprzód do miasta. — Strata nasza nieprzechodzi wraz z oficerami 1,000 ludzi. Cała wielka armia będąc świadkiem waleczności *Polaków* oddaje sprawiedliwość ich męstwu, a szczególnie Król *Jmć Neapolitański*, pod którego tego dnia zostawali komenda, a który nypodchlebniejsze względnie teyże naszej armii *N. CESARZOWI* przesłał doniesienia. Już tedy wielkie woysko postępuje za uchodzącym nieprzyjacielem ku *Moskwie*, któremu o sześć mil za *Smoleńskiem* znaczną już zadało klęskę. — Widział przeto *Smoleńsk* ta niegdyś znamienita przodków naszych dziedzina, obok niezwycięzonych woysk *Francuskich* wchodzących w swe mury dawnych swoich współrodaków, którzy na polu chwały zasłużywszy sobie na szacunek i względność największego z Bohaterów świata, potrafili zwrócić jego łitościwe oko na swę Ojczyznę, rozszarpaną niestęchanym w dziejach narodów łupieżstwem. — *Smoleńsk*, odwieczna Królestwa *Polskiego* warownia, opasany murem 6 łokci wysokim, mający 52 wież i blisko 4,000 domów, przeniewiarstwem w dumie i zemście granic nieznaiącego *Michała Głińskiego*, wydartą przez *Moskalów* w roku 1514, zdobyta została walecznością *Polaków* w roku 1611, w ten czas prawie właśnie, kiedy sławny *Zolkiewski* prowadził przed tron *Zygmunta III.* upokorzonych i w więzach będących *Carów*. W roku 1654 w czasie nieśczęśliwego panowania, lepszych losów godnego *Jana Kazimierza*, utraciliśmy, i to już bez powrotu, miasto, ale również przez zdradę; padało bowiem mocne podeyrzenie na *Obuchowicza*, Woiewodę *Smoleńskiego*, tym bardziey, że 6,000 mając załogi poddał niebroniąc się prawie *Smoleńsk*, który za jednę z najsławniejszych twierdz w owym czasie był uważany.

z *Horodli nad Bugiem* 21 *Sierpnia*.

Odtąd iak korpus woyska *Polskiego* i siły zbrojney, od *Lublina* i *Siedlec*, stanął w okolicy tuteyszej, iesteśmy zupełnie zaslonieni od niszczącej napaści, iakiey się kozaki i baszkierzy nad *Bugiem* stojący dopuszczali. Korpusem tym dowodzi naczelnie *J.W.* Jenerał dywizyi *Kosiński*, którego znane męstwo i patriotyzm, czynią nam niewątpliwą nadzieię, iż przez zręczne obróty, zabezpieczy własności i osoby obywatelów, i ustępującego już nieprzyjaciela odeprze. — Po wyjściu wspomnionego Jenerała z *Horodli*, *Moskale* podpalili miasteczko, barbarzyński ten sposób wojowania dał mu powód do przesłania do Jenerała *Chruszczowa*, w *Włodzimierzu* kommanderującego, następującej odezwy: *W głównej kwaterze dnia 20 Sierpnia*.

„Jenerale! Dowiaduję się, że zostający pod dowództwem *WMPana* dragony i kozaki, zapalili kilka domów w *Horodli* i okolicach. Przybywając nad brze-

gi *Buga*, byłem pewny, że znajdę żołnierzy, gdy tym czasem postępuję wszędy śladami nikczemnych podpalaczy, którzy uciekają przed woyskiem, a drogę swego przechodu oznaczają dzikością dawnych *Scytów*. — Jestem przekonany Jenerale! że *WMPanu* niewiadome są te okropności, których się żołnierze, pod iego rozkazami zostający, po lewym brzegu *Buga*, na spokojnych i bezbronnych dopuszczają mieszkańcach; dla tego pewny iestem, że ostrzeżony odemnie wstrzymasz *WMPan* te *Wandalskie* spustoszenia, które nie zbliżają końca wojny, ale owszem nienawiść i zemstę zapalają. Wreszcie powinieś *WMPan* powściągnąć tę rozhukaną srogość, wiedząc gdzie się już znajdują zwyciężkie woyska Wielkiego *NAPOLEONA*, i w co się obróciły Jenerała *Tormansowa* zamiary? — Lekajcie się *WPanowie* przynajmniej o własne siedliska, i o familie wasze, jeżeli nie wzdrygacie się hańbić nayszlachetniejszego powołania, iakiem iest woyskowe.

Od granic *Gallicyjskich* 19 *Sierpnia*.

Jenerał *Kosiński* donosi pod d. 17 b. m. z *Kryłowa*, iż z oddziałami woyska *Polskiego* przeprowił się przez *Bug*. Postanowił on udać się stamtąd dalej do *Korytnicy*.

z *Lipawy* dnia 23 *lipca*.

Dnia 20go b. m. zrana załoga *Moskiewska* wyszła z tuteyszego miasta i portu tak nagle, iż dla braku koni 3 działa w szanцах portowych zostawiła. Okręty będące w porcie starały się wypłynąć na morze. Po południu o godzinie 3ciey pokazało się przed bramami woysko *Pruskie*, o którym poprzedzającego dnia sądzono, iż ieszcze o mil 15 iest odległym, i zajęło zaraz miasto i port. Były to 2 bataliony fizyliarów z 2 działami i szwadron dragonii, pod dowództwem Majora *Reuss*. Ten wszedłszy kazał natychmiast postawić straż na okrętach kupieckich pozostałych w porcie, których było 7, to iest: 2 *Moskiewskie*, trzy *Szwedzkie*, i 2 *Angielskie*. Znajdujące się na nich działa sprowadzono na ląd i na szanцах portowych postawiono. Nazajutrz zrana, po kazały się trzy okręty wojenne *Rossyjskie*, 2 fregaty i jeden kutter, w odległości blisko ćwierć mili od portu, na którego rozpoznanie wysłały statek z 20 ludźmi. Dowódzca *Pruski* w szanцах portowych, kazał zaraz ukryć się stojącym w nich żołnierzom, i dać ognia, iak tylko ów statek zbliżył się na odległość wystrzału. Znajdujący się na statku officer z 5 ludźmi został zabity, a kilku raniono; poczem statek spieszenie powrócił do okrętów, które wkrótce z oczu zniknęły. Niemożno sobie było inaczej objaśnić tego nagłego oddalenia, iak że nieprzyjaciel czuł się za słabym do uderzenia, i z większą siłą powróci. Domyśl ten był prawdziwym, gdyż teraz przy odejściu poczty widać znowu 3 okręty wojenne *Moskiewskie* z dwoma *Angielskimi*; lekamy się więc bombardowania.

z *Wilna* dnia 12 *wrzesnia*.

Przez cały tydzień ciągle przechodził tedy przepyszny korpus *M. Victor Xcia Bellune*. Naprzód ciągnęła iazda, równie piękna iak liczna. Konie z gatunku wybornego znajdując się w najlepszym stanie. Potym maszerowały dywizye piechoty: Z ich piękney postawy sądzićby można, że idą na popisy przed *CESARZEM*. Z chlubą naszą widzieliśmy w tém woysku dywizyą *polską*, która przed 7 miesiącami wyszła z *Malagi*. Przyszli więc na teatr, z którego tryumfujący oręż wypędził uciemiężycielów naszych. Dywizya ta, która w całym tak długim marszu, ledwo jednego liczyła na batalion chorego, wre z niecierpliwości, ażeby dokazywać na nowo za Ojczyznę, której imie wstawiała w odległych klimatach.

Wiadomości, przychodzące od *W. Woyska*, donoszą, że statecznie ono na przód postępuje w swoim tryumfalnym marszu. Dnia 5 *wrzesnia* już było o 10 mil od *Moskwy*. Najpiękniejsza pogoda ciągle służyła. Żywności wszelkiego rodzaju miało wielką obfitość.

Rapport o zruynowaniu okopow pod Dryssą i o położeniu Druł do JO. Xcia Regio Marszałka dowodzącego 2giem korpusem W. woyska.

Mości Xże! Mam honor donieść W. X. Mci, że na skutek jego rozkazów, stanąłem w Druł d. 21 wieczorem. Razem ze mną był JP. Laplace adiutant Xcia Neufchatel. O ćwierć mili od tego miasta na trakcie do Słobodki znaleźliśmy ostatnie podsłuchy nasze. Mimo to wszakże doszliśmy aż na miejsce i w ten czas dowiedzieliśmy się, że nieprzyjaciele zupełnie opuścili to miasto a tylko 2 kompanie kozaków i drugie 2 dragonów, iak nas zapewniali mieszkańcy, pilnowały Dzwiny—W tém miejscu rzeka ma brzegi bardzo wysokie, spadziste i trudne do przebycia: same koryto może mieć 60 sążni. Na brzegu przeciwnym są 2 baterye, z tych jedna od 7 dział, do bicia na drogi do miasta wiodące, i na parowy, lecz gdy żadna ognia nie dała, osądziliśmy, że harmat na nich nie było.—Tak rozpoznawszy Druł nazajutrz udałem się do oszańcowanego obozu pod Dryssą; dokąd przybyłem razem z tylną strażą dywizyi Juria Merle. Natychmiast zająłem się rozpoznaniem obozu: lecz nie mogłem dóść wszędzie, ponieważ nieprzyjaciel jeszcze zajmował stanowisko za liniami, a nawet osadzał niektóre warownie na prawym boku od rzeki. Do tego w nocy niemogłbym rozpoznawać. Po przybyciu woyska, natychmiast znosić zaczęto warownie. Fortyfikacye w figurze łuka, bardzo płaskiego, rozciągają się na milę; i z drugim brzegiem wiążą się przez baterye. Są także one na brzegu lewym, lecz zupełnie ich gardło otwarte. Największa szerokość obozu wynosi 2000 sążni, licząc od najdalszych warowni aż do rzeki. Reduty, i baterye otwarte, między pierwszymi wysypane, bronią tego obozu. Sto sążniowe bardzo płytkie okopy są przed każdą redutą. Warownie te rozciągają się we dwie linie, prawie zupełnie sobie podobne. Strona lewa, trochę więcej odkryta i przystępniejsza, bardziej też została utwierdzoną przez ogromny bastion i dwie długie kurtyny, oraz 2 reduty rowami odosobnione. Nadto w zakrzywieniu rzeki wystawił nieprzyjaciel bardzo wielkie warownie za szaniec przedmostowy służące, czapkę xiędzowską zwane. W gardle tej czapki był główny most na arcy wielkich pontonach. W ogólności wszystkie warownie, a mianowicie czapka, dobrze są opatrzone i doskonale zrobione. Pod baterjami fosy daleko są szersze iak przed redutami, zapewne że więcej daleko trzeba było ziemi na tarasy do pierwszych iak do drugich. Baterye te ani mają palisad w fosie ani są zamknięte w gardle: a zaś wszystkie reduty i warownie ciągle były w fosach palisadowane. Kiedy nieprzyjaciel opuszczał te okopy, niedokonczonym na lewej stronie zostało opalisadowanie kilku fos redutowych; i kilku końców szanów mało znaczących: tudzież nieskończona część tarasów, i część wałów. Dosyc rzucić okiem na rysunek, który mam honor przyłączyć, zdjęty okiem w czasie ruiny szanów, ażeby sobie wyobrazić olbrzymią pracę koło tego obozu. Oprócz jego niezmierney rozległości, można jeszcze dodać, że warownie bez potrzeby mnożone bardzo źle są rozłożone; z boku albo źle albo cale nie sięgające. Rzecz dziwna że inżynierowie ruscy jeszcze mogą popełnić błąd tak wielki. Wielka warownia i prawie wszystkie reduty są otoczone potrojnym rzędem iam wilczych ze sztuką w szrodku wycelowaną. Nieprzyjaciel musiał wyciąć ogromny las z lewego boku, tak dla ustanowienia swoich warowni iako też dla odkrycia. Chociaż te lasy błotniste i prawie niedostępne, iednak nieprzyjaciel porobił zasieki na 60 i 70 sążni szerokie w miejscu kędy jeszcze teraz przechodzić trzeba. Ta strona obozu bardzo jest mocną, iakoteż i ta na której znajduje się ciągle warownia z bastionu kurtyn i redut złożona. Prawa strona mniej obronna, i tam rzeczy-

wiscie możnaby atakować—W 3nocy przed ucieczką dywizyi ros. spalił nieprzyjaciel wszystkie magazyny na drugim brzegu znajdujące się, i do kilku milionów szacowane—Dan w Połocku 27 lipca 1812.
Podpółkownik od inżynierów de Moras.

Ordre du jour.

Gouvernement General de la Lithuanie. Il est ordonné à tous les commandants de place, à tous les militaires français de ne pas gêner sous aucun prétexte la libre circulation et le passage des bois de chauffage destinés à l'approvisionnement de Vilna; il est surtout défendu aux Pontonniers, Sapeurs ou ouvriers militaires postés aux ponts de bateaux ou de radeaux sur le Niemen, ou sur le Villia d'exiger et de prendre aucune remunération pour le passage des dits bois par les ponts, qui devront être ouverts pour le passage du commerce gratis et sans aucune difficulté.

Fait au quartier-général de Vilna, le 6 Septembre 1812. — Le Général de division, aide de camp de l'Empereur, Gouverneur-général de la Lithuanie.

Comte de Hogendorp.

Pour copie conforme. *Le Chef d'Etat-major du Gouvernement-général de la Lithuanie, Chef de Bataillon Comte de Bearn.*

Rozkaz dzienny.

Rząd główny Litwy. Zaleca się najmocniej wszystkim komendantom placu, wszystkim wojskowym francuzkim, aby nie przeszkadzać pod żadnym pretekstem wolnego dowozu i sprowadzenia drzewa przeznaczonego na opał do magazynów Wileńskich, a nade wszystko zakazuje się Pontonierom, Saperom, i rzemieślnikom wojskowym stojącym przy mostach lub na barkach, na Niemnie, lub na Wilii, aby nie wymagały żadney opłaty za przejście tegoż drzewa przez mosty, które powinny być otworzone dla przechodu i handlu bez opłaty i bez żadney trudności.

Dan w główney kwaterze w Wilnie dnia 6 Sierpnia 1812. — Jenerał dywizyi Adiutant polowy Jego CESARSKIEY Mości Rządca Jeneralny Litwy Hrabia Hogendorp.

Zgodno z oryginałem. Szef Sztabu Głównego Rządu Jeneralnego Litwy, Szef Batalionu.

Hrabia Bearn.

W skutek zalecenia Dyrekcyi skarbu departamentu Wileńskiego, podaje się do wiadomości publiczney: iż od 29 Septembra do Marca 1 dnia wolne będzie polowanie we wszystkich lasach skarbowych departamentu Wileńskiego, tak na wszelkie ptastwo, iako i na mnieyszą zwierzynę tym, którzy przez publiczną licytacją zaaukcyonują w dniach 15 20 i 25 tego miesiąca; i bilet z Kancelaryi lasów narodowych Inspektora nuzyszczą.—Licytacją zaś takowego polowania będzie się odbywać w każdym powiatowym mieście, w przytomności pomienionego Inspektora i nadlesnego, lub w przytomności iednego nadlesnego, któremu od tegoż Inspektora przyporuczono zostanie.—Datt w Wilnie roku 1812 mca Septembra 8 dnia.

Podpisano: Kazimierz Strygo Sekretarz Kancelaryi Inspektor Lesn. D. Wileń:

Roku 1812 Septembra 4 Dnia. Sąd Grodzki Powiatu Wileńskiego rozpoczynszy swoje Sądownictwo, znajduje potrzebę zawiadomić tak Litygantów, iakoteż i prześwietną Palestę, Sądom swoim assistującą; iżby strony w dowodzie i Ewazji czyniące w dziełach dawniey, i nowo do tego Sądu weszłych, oraz w sprawach dawniey sledziennemi zwanych; stosownie do organizacyi, Kommissyi tymczasowey Rządu W. X. Litt: wynosiły cytacyę, i aktozaty do regestrów własnych zapisywały—Takowy porządek powinien być zachowany i w sprawach dawnieyszych Kryminalnych niedopełnionych ad instantiam instigatoris.

Prezydent Józef Bieliński.

*Jan Hryniewski Sędzia Grodz: Wileń:
Stefan Giecwicz Pisarz Grodz: Wileń:*